

Jacek Zygmunt Matuszak

Pistolet maszynowy Mors wz. 1939 dla Muzeum wojsk Lądowych

Przegląd Historyczno-Wojskowy 14(65)/3 (245), 233-234

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Pistolet maszynowy Mors wz. 1939 dla Muzeum Wojsk Lądowych

Dnia 27 czerwca 2013 r. kolekcja broni strzeleckiej bydgoskiego Muzeum Wojsk Lądowych wzbogaciła się o cenny egzemplarz – 9 mm pistolet maszynowy Mors wz. 1939. W imieniu ministra Radosława Sikorskiego uroczystego przekazania broni na ręce dyrektora bydgoskiej placówki dr. Mirosława Giętkowskiego dokonał podsekretarz stanu ds. polityki bezpieczeństwa w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Bogusław Winid. Podarowany pistolet (egzemplarz nr 13) jest najprawdopodobniej jednym z czterech zachowanych egzemplarzy tej broni. Z dostępnych źródeł wynika, że do wybuchu II wojny światowej wyprodukowano 39 sztuk morsa, z których 3 były prototypami, a 36 kolejnych stanowiło partię testową. Pozyskany egzemplarz pochodzi z budapesztańskiego Muzeum Historii Wojskowości. Minister Winid wyraził przypuszczenie, że mors nr 13 najprawdopodobniej trafił na Węgry 18 września 1939 r., przywieziony tam przez żołnierzy polskich. Niestety, brak dokumentacji uniemożliwia prześledzenie losów tego egzemplarza. Po latach podjęto starania dyplomatyczne, które doprowadziły do odzyskania wrześniowego depozytu. Zapisy porozumienia zawartego 26 czerwca 2013 r. w Budapeszcie mówią o czasowym (na 2 lata) wypożyczeniu morsa, przy czym przedłużanie na kolejne lata ma następować niejako automatycznie, za obopólną zgodą stron. Strona polska zadeklarowała, że podejmie starania, by eksponat pozostał w Polsce na stałe. Minister Winid podkreślił, że pozyskanie pistoletu było możliwe dzięki współdziałaniu MSZ i MON, a zwłaszcza zaangażowaniu samych ministrów – Radosława Sikorskiego i Tomasza Siemoniaka.

Wypożyczony egzemplarz jest jednym z dwóch znajdujących się obecnie w Polsce. Pierwszy z nich (ma on numer 38) w sierpniu 1983 r. trafił do Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie jako dar Centralnego Muzeum Sił Zbrojnych ZSRR. W rosyjskich zbiorach znajdują się jeszcze dwa inne morys o numerach 19 i 39.

Pistolet maszynowy Mors wz. 1939 został opracowany przed wybuchem wojny przez dwóch polskich inżynierów Piotra Wilniewczyca i Jana Skrzypińskiego. Ci sami konstruktorzy byli autorami m.in. niezwykle udanego pistoletu 9 mm VIS. Mors miał być polską odpowiedzią na pojawiające się w innych armiach tamtego okresu konstrukcje pistoletów maszynowych. Prace nad prototypem rozpoczęto na początku 1937 r. Na etapie wstępnym wykonano zróżnicowane konstrukcyjnie 3 egzemplarze prototypowe. Na uwagę zasługuje m.in. wysuwana podpórka, która w założeniu konstruktorów miała poprawić celność ognia (badania eksploatacyjne nie potwierdziły tego założenia). Mors był wyposażony w dwa języki spustowe – jeden do ognia pojedynczego, drugi zaś do ognia ciągłego. Po zaakceptowaniu wyników testów, w lutym 1939 r. przystąpiono do produkcji partii testowej broni. Wykonano 36 sztuk, które zamierzano przetestować w warunkach codziennej eksploatacji. Zgodnie z założeniami przyjętymi przez konstruktorów, jesień 1939 r. miała być czasem ostatecznych testów, by w październiku–listopadzie tegoż roku można było przystąpić do finalnego dopracowania konstrukcji, a następnie skierowania jej do produkcji seryjnej. Niestety, wybuch wojny uniemożliwił realizację przyjętego harmonogramu. Nie zdołano wprowadzić niezbędnych modyfikacji,

ani też wyprodukować większej liczby egzemplarzy. Część wyprodukowanych pistoletów trafiła do 3 samodzielnego batalionu strzelców w Rembertowie, reszta zaś została przekazana kompanii sztabowej 39 Dywizji Piechoty. Otrzymujący je żołnierze zostali zobowiązani do zabezpieczenia broni w taki sposób, by nie wpadła ona w ręce wroga.

Pozyskany z Węgier egzemplarz morsa, podobnie jak pozostałe trzy zachowane, jest niestety niekompletny. Brakuje w nim magazynka (nie ma go żaden z zachowanych egzemplarzy) oraz zamka. Pozbawiony jest też mechanizmu spustowego i pneumatycznego opóźniacza. W odróżnieniu od egzemplarza z Muzeum WP ma oryginalną lufę oraz zachowany, skalowany na 500 m, szczerbinkowy celownik mechaniczny. Sama lufa jest wyraźnie odkształcona u wylotu i dodatkowo przewiercona. Doktor Mirosław Giętkowski zapewnił, że pozyskany egzemplarz zostanie możliwie wiernie zrekonstruowany.

Warto podkreślić, że dzięki staraniom polskiego MSZ w czerwcu 2013 r. do zbiorów poznańskiego Muzeum Broni Pancерnej trafił, pozyskany nieodpłatnie z Portugalii, wyprodukowany w sierpniu 1943 r. egzemplarz czołgu Centaur Mark 1 typ C. Bydgoska placówka wcześniej wzbogaciła się m.in. o egzemplarze polskiego 7,92 mm karabinu przeciwpancernego wz. 1935 Ur oraz czeskiego 7,92 mm ręcznego karabinu maszynowego ZB-30. W październiku 2012 r. z Afganistanu został sprowadzony czołg Renault Ft 17; trafił on do Muzeum WP w Warszawie.

Jacek Zygmunt Matuszak